

prof. dr hab. Piotr Salwa, czł. koresp. PAN
Stacja Naukowa PAN w Rzymie

O P I N I A

na temat pracy doktorskiej mgra Fabia Boniego zatytułowanej

Il personaggio femminile nella narrativa di Francesco Pona sullo sfondo della polemica misogina in Italia (sec. XVI-XVII)

[Postać kobiety w twórczości narracyjnej Francesca Pona na tle ówczesnych polemik mizoginistycznych we Włoszech (XVI-XVII wiek)]

Praca doktorska mgra Fabia Boniego poświęcona została tematyce, która ze wszech miar zasługuje na uwagę. Po pierwsze, traktuje ona o twórczości XVII-wiecznego autora, któremu dotychczas nie poświęcono zbyt wielu opracowań krytycznych, chociaż wiele z jego utworów cieszyło się swojego czasu znaczną poczytnością, jak można wnosić na podstawie licznych edycji i wznowień oraz przekładów. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest bez wątpienia fakt, że Francesco Pona do pisarzy wybitnych się nie zalicza i nikt tego rodzaju oceny nie próbuje podważyć; nie oznacza to jednak przecie, że jego twórczość – odpowiednio zinterpretowana i ujęta we właściwym kontekście – nie jest ciekawym dokumentem życia umysłowego tamtych czasów oraz świadectwem poglądów rozpowszechnionych wówczas w środowisku autora. Ponadto praca Fabia Boniego nawiązuje także bezpośrednio do rozwijających się dynamicznie w ostatnich latach badań poświęconych kondycji kobiet w początkach epoki nowożytnej, a w badaniach tych szczególne znaczenie przypada miejscom, w których Pona mieszkał i tworzył – Italii północno-wschodniej, wraz jej kulturą i uwarunkowaniami społecznymi, gdzie pewne zjawiska pojawiały się wcześniej niż gdzie indziej i w sposób niejako emblematyczny, co było związane w dużej mierze z rolą, jaką pełniła Wenecja będąca w tamtym okresie jednym z czołowych europejskich ośrodków wydawniczych i niezwykle prężnym centrum życia umysłowego. Badania te, inspirowane początkowo dość wyraźnie zdecydowaną metodologią i ideologią *gender studies*, dawno już wyszły poza tak ograniczające ramy i przyniosły w efekcie wiele zniuansowanych i nowatorskich ujęć, które w znaczny sposób wzbogaciły naszą wiedzę o początkach nowożytności.

Omawiana tu rozprawa doktorska została skonstruowana w sposób tradycyjny i, rzecz można, klasyczny. Rozważania Autora konsekwentnie i zdecydowanie zmierzają do przejrzystego i przekonującego zaprezentowania problematyki, która jest zasadniczym tematem pracy: chodzi o taką interpretację postaci kobiecych pojawiających się w wybranych utworach Franceska Pony, która pozwoliłaby na uchwycenie związków pomiędzy sposobem postrzegania i przedstawiania kobiet przez pisarza i traktatami mizoginicznymi funkcjonującymi w ówczesnym obiegu czytelnictwa. Tak więc, pierwszy rozdział rozprawy poświęcony został omówieniu kilku wybranych traktatów mizoginicznych, jakie ukazały się we Włoszech w wieku XVII, oraz zasygnalizowaniu dzieł, w których autorzy reprezentowali odmienne opinie. W rozdziale drugim omówiono poglądy trzech sławnych dzisiaj autorek (Lucrezii Marinelli, Moderaty Fonte oraz Arcan-geli Tarabotti), które z różnych pozycji, ale zawsze z dużą odwagą występowały w obro-nie płci niewieściej. Kolejny rozdział zawiera prezentacje sylwetki Pony: jego życie i działalność oraz utwory najważniejsze z punktu widzenia tezy Autora. W najobszerniej-szym rozdziale następnym, stanowiącym podstawowy zrąb rozprawy, omówiono i zin-terpretowano sylwetki wybranych postaci kobiecych pojawiających się w dziełach Pony, a w rozdziale ostatnim, pełniącym rolę konkluzji, podsumowano tezy przedsta-wione w trakcie wcześniejszych rozważaniach. Jest to układ przejrzysty i logiczny, któ-remu zarzucić można jedynie to, że prowadzi do pewnej rozwlekłości i powtórzeń oraz nieco „łopatologicznego” wbijania czytelnikowi do głowy tego, co już zostało dostatecz-nie wyjaśnione wcześniej. Dziwi nieco bibliografia, w której cytuje się m. in. prawie 150 pozycji autorów starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych, podczas gdy w samej pracy wykorzystana została tylko niewielka ich część. Wnioski, jakie płyną z rozprawy doktorskiej mgra Boniego, nie zrewolucjonizują naszej wiedzy o kulturze XVII wieku, kondycji kobiet, ówczesnych poglądach na płęć piękną czy też o literaturze, którą okre-ślić można jako „konsumpcyjną” i konwencjonalną, przeznaczoną dla czytelnika śred-nio wyrobionego i średnio wykształconego; znaczenie tej pracy polega przede wszyst-kim na dokładniejszym rozpoznaniu pewnego konkretnego – i interesującego – ob-szaru, co w tym wypadku prowadzi do lepszego „umocowania” w pewnym sensie naszej dotychczasowej wiedzy. Podejmowanie tego rodzaju badań jest w moim przekonaniu uzasadnione i potrzebne.

Doceniając zalety pracy i sens podjęcia tego rodzaju tematyki, dostrzegam kilka słabych punktów samej realizacji zadania badawczego. Po pierwsze, Autor ogranicza

zasadniczo swoje rozważania do wieku XVII, pomijając prawie zupełnie ogromną debatę na temat płci pięknej – jej niedoskonałości lub właśnie doskonałości i wyższości nad mężczyznami – jaka przetoczyła się przez włoski świat literacki w wieku XVI. W opublikowanej stosunkowo niedawno, zaktualizowanej bibliografii tematycznej wymieniono ponad 40 tekstów różnego rodzaju, poświęconych zaletom i wadom kobiet, jakie ukazały się w Italii w latach 1530-1600. Głosy w tej polemice rozkładały się różnie i przyjęcie założenia, że kultura XVII w. jest jednoznacznie i zdecydowanie wrogo nastawiona do kobiet wydaje się bardzo jednostronne i co najmniej przesadne, a późniejszy dobór tekstów nieco stronniczy. Takiemu założeniu przeczy ówczesna poezja liryczna, przeczy poczytność antologii zawierających utwory poetyckie autorstwa wyłącznie kobiet, przeczy publikowanie zbiorów listów firmowanych przez kobiety czy przyjmowanie ich do akademii. W pewnym sensie przeczy temu również rozwój kultu maryjnego. Jest to problematyka niezwykle ciekawa, gdzie wiele pozostaje jeszcze do powiedzenia, a świadczą o tym prace publikowane w dużej mierze przez badaczki amerykańskie. Prac tych ukazało się ostatnio wiele i szkoda, że nie zostały one w najmniejszym stopniu uwzględnione przez Autora, co również uważam za słabość pracy. Nie uwzględniono także w odpowiednim stopniu prac o charakterze antropologicznym: mizoginizm zakorzeniony jest bowiem nie tylko w wysokiej kulturze literackiej, a ponadto bez wątpienia silniej zaznaczał on się w tradycji żydowsko-chrześcijańskiej niż klasycznej – ta ostatnia pozostawała przecież w Italii dość żywotna. W XVII w. zaczyna rozwijać się również kultura salonowa, w której kobiety odgrywają rolę pierwszoplanową. Autorowi zarzuciłbym ponadto zbyt ochocze sięganie w początkowych wywodach metodologicznych do nieco trącących już myszką klasycznych prac strukturalistów, ze szkodą dla nowszych teorii narratologicznych, a już za kompletnie nie do przyjęcia uważam programowe uciekanie się do intuicji. W praktyce oznacza to dowolność, a dowodem może być fakt, iż w dalszej części pracy obok trafnych i precyzyjnych analiz pojawia się również sporo amatorskiej psychologii. Do tej listy dorzucę jeszcze dwa zastrzeżenia, związane w pewnym sensie z podejściem intuicyjnym. Pierwsze dotyczy anachronizmów pojawiających się w ocenach sposobu myślenia i obyczajów XVII w. – nie można oczekiwać od pisarza żyjącego w tamtej epoce wrażliwości typowej dla wieku XXI, a ma się wrażenie, że tak niekiedy rozumuje Autor; drugie dotyczy niedoceniaenia znaczenia konwencji literackich – szkicowane przez Ponę wizerunki kobiet i związane z nimi sytuacje niekoniecznie są ujęciem realistycznym, gdyż w grę wchodzi tu nie tylko

konwencjonalne ujęcia typów kobiecych (od świętej po rozpustnicę), lecz również konwencjonalne sposoby argumentowania, jak np. cytowanie przykładowych historii o charakterze odstrasającym, które z zasady należy kreślić przy użyciu wyjątkowo czarnych barw. Osobnym i delikatnym zagadnieniem jest kwestia ironii, której nie daje się zbyt łatwo skwitować. I ostatnia uwaga krytyczna: Autor wyznaje nieco naiwnie, że np. przy wyborze postaci kobiecych, które postanowił poddać szczegółowej analizie, kierował się bezkrytycznie ocenami wydawcy jednego z tekstów Pony i znanego krytyka – uważam, że w rozprawie doktorskiej potrzebne jest innego rodzaju uzasadnienie wyborów badawczych, a najlepiej byłoby poddać analizie wszystkie postaci.

Celem powyższych uwag nie jest kwestionowanie zasadności pracy mgra Fabia Boniego czy też podważanie jego dokonań. Pomimo wyrażonych powyżej zastrzeżeń, moja ocena jego rozprawy doktorskiej jest jednoznacznie pozytywna. Mgr Boni przybliżył nam postać i dzieło zapomnianego dzisiaj, a niegdyś znaczącego autora, przedstawił w sposób przekonujący i kompetentny ważny aspekt literatury może nie najwyższych lotów z punktu widzenia wartości artystycznych lub intelektualnych, lecz istotnej ze względu na swoje oddziaływanie, wykazał żywotność pewnych tematów i problemów, uprzytomnił, jak bardzo nasz świat różni się od epoki nowożytnej, z której jednak bezpośrednio wyrasta. Wiele z jego analiz uważam za trafne, a całość rozważań dowodzi, iż posiada on szeroką wiedzę na temat włoskiej literatury i kultury epoki kontrreformacji. Pozytywnie oceniam również jego warsztat badawczy, a także staranność w pracy i przy prezentowaniu jej wyników. Uważam, że rozprawa pt. *Il personaggio femminile nella narrativa di Francesco Pona sullo sfondo della polemica misogina in Italia (sec. XVI-XVII)* spełnia wszelkie wymagania ustawowo stawiane w Polsce pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie mgra Fabia Boniego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Piotr Salwa

Rzym, 28 sierpnia 2013 r.